

Alicja STĘPNIEWSKA, *Matki Ojców Kościoła*, Lublin 2015, Wydawnictwo KUL, ss. 159.

Nakładem Wydawnictwa KUL, latem 2015 roku ukazała się publikacja pt. *Matki Ojców Kościoła*, autorstwa niedawno zmarłej dr Alicji Stępniewskiej, wieloletniego pracownika Instytutu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL i sekretarza Redakcji „Vox Patrum”.

Omawiana monografia składa się ze wstępu, sześciu nienumerowanych rozdziałów (artykułów, które niegdyś były publikowane na łamach czasopisma „Vox Patrum”) oraz wykazu skrótów i bibliografii. We *Wstępie* (s. 7-8) Autorka w syntetyczny sposób przedstawiła motywy powstania publikacji, jej treść oraz cel: „Niniejszy zbiorek ukazuje zatem sposób życia kobiety w pierwszych wiekach chrześcijaństwa: z jednej strony podkreśla jej powołanie jako matki w spełnianiu obowiązków wychowawczych wobec swych dzieci i kształtowaniu ich osobowości – z drugiej natomiast jej własne aspiracje w dążeniu do rozwijania zainteresowań intelektualnych” (s. 8).

Zasadniczą część publikacji stanowią artykuły poświęcone pięciu kobietom – matkom Ojców Kościoła: św. Monice – matce św. Augustyna, św. Sylwii – matce św. Grzegorza Wielkiego, św. Emmelii – matce św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nyssy, św. Nonnie – matce św. Grzegorza z Nazjanzu oraz św. Antuzie – matce św. Jana Chryzostoma; zaś ich dopełnieniem jest artykuł szósty, w którym Autorka przedstawia różne aspekty działalności kobiet dążących do pogłębienia wiedzy religijnej.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „*Gdzie ty, tam i on*”. *Sen św. Moniki, matki św. Augustyna (Confessiones III 11, 19)* (s. 9-17) Autorka daje obszernie (połowa artykułu, s. 9-13) wprowadzenie dotyczące tematyki snów, od starożytności po czasy współczesne. Następnie przechodzi do omówienia snów związanych z nawróceniem, a w centrum jej rozważań znajduje się sen św. Moniki zapowiadający nawrócenie jej syna – św. Augustyna (s. 13-17).

Rozdział drugi – *Święta Sylwia. Matka papieża Grzegorza Wielkiego* (s. 19-39) poświęcony jest – jak mówi tytuł św. Sylwii. W początkowej partii artykułu Autorka pisze na temat skąpych informacji o matce św. Grzegorza zawartych w źródłach i wymieniając je pokrótce analizuje. Następnie przechodzi do przedstawienia całej rodziny św. Grzegorza, a w centrum jej rozważań znajduje się św. Sylwia. Później mówi o miejscach związanych ze św. Sylwią i jej kulcie, by całość zamknąć opisem istniejących (zarówno niegdyś, jak i obecnie) przedstawień ikonograficznych. Cenny jest aneks do artykułu zawierający ryciny i fotografie (w sumie 7) przedstawień św. Sylwii oraz plan związanego z nią kościoła św. Saby oraz resztki fasady starożytnego oratorium św. Sylwii.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Święta Emmelia. Matka Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy* (s. 41-55), A. Stępniewska omawia źródła zawierające informacje na jej temat, a następnie przechodzi do ukazania jej biografii: środowisko rodzinne, małżeństwo z Bazylim, liczne potomstwo, chrześcijańskie wychowanie

dzieci, troska o nie, gdy były w wieku dojrzałym, śmierć męża i syna Naukracjusza, życie ascetyczne w założonym klasztorze-pustelni w Annisach (w pobliżu Ibory) nad rzeką Irys, oraz śmierć Emmelii w Annisach.

W rozdziale czwartym *Święta Nonna. Matka Grzegorza z Nazjanzu* w jego twórczości poetyckiej (s. 57-69) Autorka koncentruje się na twórczości poetyckiej Grzegorza z Nazjanzu, w której obecna jest postać jego matki – św. Nonny. Podobnie jak przy ukazywaniu postaci św. Emmelii, Autorka rozpoczyna od omówienia środowiska rodzinnego bohaterki, jej wpływu na męża – Grzegorza Starszego, potomstwa i stosowanych przez nią chrześcijańskich metod wychowawczych, śmierci dzieci (Cezariusza i Gorgonii) i męża, a wreszcie o śmierci Nonny, która nastąpiła w czasie Mszy św. Następnie Autorka przechodzi do przedstawienia i omówienia treści epigramów, w których – w retrospektywnym skrócie – Grzegorz nakreślił jej obraz. Kapadocczyk w swych utworach poetyckich zwracał uwagę na najważniejsze wydarzenia z życia rodziny i najistotniejsze cechy matki: rolę Nonny w doprowadzeniu swego męża do wiary chrześcijańskiej, zrodzenie świętych dzieci, budowanie serdecznych relacji rodzinnych, siłę jej modlitwy, jej pracowitość i dbałość o porządek w domu, troskę o religijne i moralne wychowanie dzieci, tworzenie zgodnego ogniska domowego, jej mądrość i dojrzałość życiową oraz niezwyklej śmierć w miejscu świętym i podczas modlitwy. Grzegorz w ukazywaniu zalet i cnót swej matki obficie sięgał po wzory postaw postaci biblijnych, które zestawiał z Nonną.

W rozdziale piątym *Antuza. Matka św. Jana Chryzostoma w świetle starożytnych źródeł* (s. 71-89) Autorka – na podstawie rozproszonej bazy źródłowej – podejmuje się dość trudnego zadania i zbiera okruchy informacji na temat św. Antuzy i jej rodziny, by zaprezentować w miarę prawdopodobny jej biogram i cechy charakteru. Stosuje przy tym zasadę krytyki źródeł, dzięki czemu nie powtarza bezkrytycznie opinii i informacji przekazywanych przez autorów starożytnych, lecz krytycznie podchodzi do nich uznając jedne informacje za pewne, inne za możliwe i prawdopodobne, a inne za nieprawdopodobne. Przy każdej ze swych ocen podaje argumenty wzmocniające jej stanowisko.

Rozdział szóstym *Żeński klub inteligencji chrześcijańskiej na rzymskim Awentynie w IV wieku* (s. 91-136) stanowi pewnego rodzaju dopełnienie wcześniej zaprezentowanych treści, a Autorka przedstawia w nim różne aspekty działalności kobiet żyjących w 2. poł. IV w. na rzymskim Awentynie, które wspólnie dążyły do poszerzenia i pogłębienia wiedzy religijnej. Ów „żeński klub inteligencji chrześcijańskiej”, o którym mówi Autorka, stanowiły rzymskie patrycjuszki: Marcela, Albina (matka Marcelli), Asela, Melania, Fabiola, Sofronia, Furia, Prynypia, Lea, Paula z córkami – Blezylą, Eustochium, Rufiną i Pauliną, a także synową – Letą, Felicytą, a być może Marcelina (siostra św. Ambrożego) oraz Irena (siostra papieża Damazego). Prowadziły one życie ascetyczne w swoich domach, gardząc przepychem i prowadząc działalność charytatywną. Często rezygnowały z małżeństwa i poświęcały się lekturze Pisma Świętego oraz studiom nad zagadnieniami religijnymi. Ich postawa stanowiła fundament żeńskiego monastycyzmu

w Rzymie. A. Stępniewska rozpoczyna od ukazania początków ruchu ascetycznego kobiet. Następnie przedstawia sylwetki kobiet reprezentujących zarówno świat pogański (mówi o Geminie, Marceli, Sisipatrze z Kapadocji i Hypatii), jak i chrześcijański (mówi o Probie i Olimpiadzie), które pragnęły zdobyć wyższą wiedzę filozoficzną (religijną). Do tradycji ascetyczno-intelektualnych reprezentowanych przez owe kobiety nawiązywała Marcela, której pałac na Awentynie był miejscem spotkań wspomnianego „klubu”. Następnie Autorka przedstawia sylwetki niektórych kobiet wchodzących w skład opisywanego „żeńskiego klubu inteligencji chrześcijańskiej”: Marceli (s. 100-106), Albiny (s. 106), Pryncypii (s. 107-109), Fabioli (s. 109-113), Aseli (s. 113-116), Pauli (s. 116-126), Eustochium (s. 126-130), Blezyli (s. 130-132), Pauliny (s. 132-134), Rufiny (s. 134) i Furii (s. 134-135). Przy omawianych postaciach A. Stępniewska zwraca uwagę na rolę św. Hieronima, jaką odegrał przy tworzeniu i funkcjonowaniu chrześcijańskiej formacji intelektualnej kobiet „zrzeszonych” w awentyńskim „klubie”.

W ostatniej części recenzowanej publikacji znajduje się dokładny *Wykaz skrótów* (s. 137-141) i bardzo bogata *Bibliografia* (s. 143-159), która została podzielona na sześć części związanych z poszczególnymi postaciami i awentyńskim „klubem” kobiet: 1. Święta Monika (s. 143-148); 2. Święta Sylwia (s. 148-149); 3. Święta Emmelia (s. 150-151); 4. Święta Nonna (s. 151-152); 5. *Antuza* (s. 152-153); 6. Żeński klub inteligencji chrześcijańskiej (s. 153-159). Całość zamyka *Spis treści* (s. 171).

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie poruszane zagadnienia Autorka omawia przytaczając zarówno teksty źródłowe, jak i odwołując się do istniejących opracowań. Publikacja opatrzona jest aparatem naukowym, w którym A. Stępniewska zamieściła przede wszystkim bogatą bibliografię oraz wiele cennych wyjaśnień, uściśleń i dopowiedzeń. Przy tej okazji warto podkreślić precyzję Autorki, która wyraża się m.in. w dokładnym opisie bibliograficznym źródeł i opracowań, do których odwoływała się lub które cytowała. Na uwagę zasługuje też obfite cytowanie źródeł. A. Stępniewska chce, aby do Czytelnika przemawiali przede wszystkim autorzy starożytni. Niekiedy może wydawać się, że teksty te są zbyt długie lub że jest ich zbyt dużo, jednak w gruncie rzeczy są one bardzo potrzebne, gdyż ukazują one prezentowane postaci i wydarzenia widziane oczami starożytnych.

Niewątpliwą zaletą omawianej pracy jest jej niezwykle dostępna forma podawcza oraz płynna narracja. W sposób jasny, prosty i komunikatywny, a zarazem kompetentny i rzeczowy, Autorka relacjonuje omawiane treści, rezygnując z tak ulubionej przez wielu współczesnych badaczy zawiłej terminologii, naszpikowanej neologizmami oraz terminami obcojęzycznymi. Umiejętnie wplata do swego wykładu teksty źródłowe, dzięki którym ukazuje wierny obraz badanej rzeczywistości, unikając prezentyzmu historycznego. Lektura książki jest przyjemna ze względu na piękny styl i język wypowiedzi, co jednoznacznie wskazuje na jej wykształcenie polonistyczne.

Nie jest też bez znaczenia, że książka została wydana niezwykle starannie i w atrakcyjnej szacie graficznej, co z pewnością jest zasługą Wydawnictwa KUL,

a jej układ, który zawdzięcza J. Figlowi SDS, jest bardzo przejrzysty. Recenzowana publikacja jest też bardzo starannie przygotowana pod względem redakcyjnym. W zasadzie można wskazać jedynie na jedną usterkę. Mianowicie, mówiąc o Janie Chryzostomie (w artykule pt. *Antuza. Matka św. Jana Chryzostoma w świetle starożytnych źródeł*; s. 71) Autorka popełnia, dość często spotykany w literaturze przedmiotu, anachronizm i nazywa go „patriarchą” Konstantynopola. Wiadomo, że w czasach, gdy Chryzostom był biskupem, Konstantynopol nie był patriarchatem, a zatem Jan Chryzostom nie mógł być patriarchą.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana publikacja jest niezwykle cenna i godna polecenia wszystkim Czytelnikom: nie tylko specjalistom z zakresu hagiografii, historii Kościoła, czy patrologii, lecz przede wszystkim wiernym świeckim, którzy przez jej lekturę mogą lepiej poznać matki Ojców Kościoła – „dzielne niewiasty” pod opieką których wzrastali najwybitniejsi myśliciele chrześcijańscy epoki starożytnej.

ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

Marek WINIARCZYK, *Diagoras z Melos – prawda i legenda. Przyczynek do historii antycznego ateizmu*, Kraków 2015, Księgarnia Akademicka, ss. 274.

Książka Marka Winiarczyka jest monografią napisaną podczas pobytu na urlopie akademickim w latach 2013-2014, po przeprowadzeniu przez niego kwerendy w Londynie, Monachium i Rzymie. Recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Joanna Roztropowicz (UO) i dr hab. Andrzej Wypustek (UWr). Autor w swoim opracowaniu przedstawia próbę rekonstrukcji życia i twórczości Diagorasa z Melos oraz próbuje rozwiązać kwestię ateizmu starożytnego poety lirycznego, który krytykował misteria eleuzyńskie i zniechęcał innych do wtajemniczenia się w nie.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, z oddzielnym *Wstępem* (s. 13-18). *Zakończenie* (s. 143-147) pokrywa się w całości z VI rozdziałem niniejszej monografii pt. *Podsumowanie*. Dzieło zawiera także cztery *Dodatki (Appendices)*, s. 149-192) zawierające następujące treści: tłumaczenie świadectw o Diagorasie i fragmentów jego poezji (*Appendix I*, s. 149-174), miejsca w poszczególnych dziełach literatury światowej przedstawiające Diagorasa jako bezbożnika i ateistę (*Appendix II*, s. 175-180), tzw. *Contra deos testimonium (Appendix III*, s. 181-188) oraz cytaty z dzieł starożytnych pisarzy, poetów, filozofów, Ojców Kościoła, mówiące o tym, że bogowie karzą osoby przebywające razem z bezbożnikiem (*Appendix IV*, s. 189-192). We właściwym miejscu autor umieścił obszerną *Bibliografię* (s. 193-244), zatroszczył się również o stworzenie Czytelnikom możliwości szybkiego znalezienia interesujących ich haseł poprzez opracowanie *Indeksu imion* (s. 245-250), *Indeksu nazw geograficznych i etnicznych* (s. 251-252), *Indeksu rzeczowego* (s. 253-256) oraz *Indeksu źródeł* (s. 257-268), a na końcu zamieścił *Podsumowanie* swojej monografii w języku angielskim w tłumaczeniu A. Zwolińskiego.